

Sygn. akt I ACa 633/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Paweł Czepiel SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko Gminie R., (...) Spółce Akcyjnej w W., (...) Spółce Akcyjnej

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego S. K. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 27 lutego 2017 r. sygn. akt I C 619/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego S. K. (1) na rzecz powódki kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Czepiel

I ACa 633/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Nowym Sączu: **I/** zasądził na rzecz powódki B. S. kwotę 34.240 zł od pozwanego S. K. (1) i pozwanego (...) S.A. z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku do (...) S.A. od dnia 19 września 2016 r. do dnia zapłaty, a w stosunku do S. K. (1) z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 września 2016 r. do dnia zapłaty, z tym że zapłata dokonana przez któregokolwiek z tych pozwanych zwalania drugiego, oraz z tym, że pozwany (...) S.A. odpowiada do kwoty 33.240 zł, z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku do (...) S.A. od dnia 19 września 2016 r. do dnia zapłaty; **II/** oddalił powództwo w pozostałej części; **III/** nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego

w N.) od pozwanych (...) S.A. kwotę 1.712 zł tytułem kosztów sądowych z tym że zapłata dokonana przez któregokolwiek z tych pozwanych zwalania drugiego; **IV/** zasądził od powódki na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 743,34 zł, tytułem z tytułu zwrotu kosztów postępowania; **V/** zniósł wzajemnie między stronami pozostałe koszty postępowania.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 13.03.2013 roku nad ranem w R. zaczęły się opady śniegu i śniegu z deszczem. Temperatura spadła do około -1 st.C. Zachmurzenie było znaczne, dobową sumę opadu atmosferycznego wyniosła 1,2 mm, a wysokość pokrywy śnieżnej 5 mm- pokrywa mierzona o godz 7 rano. Opady śniegu występowały także o godz. 22.30. W dniu 13.03.2013 roku około godz. 22.30 powódka, mieszkająca przy ul. (...) w R., odprowadzała córkę na przystanek autobusowy. Wracając do domu ul. (...) w R. poślizgnęła się w rejonie przystanku autobusowego na wysokości bloku nr (...) Chodnik w miejscu wypadku był oblodzony, nieposypany piaskiem i bardzo śliski. Powódka miała wówczas ubrane obuwie zimowe na płaskiej podeszwie. Szła ostrożnie, bo czuła, że chodnik jest śliski.

Na miejsce wypadku wezwano pogotowie ratunkowe. W karcie zlecenia Zespołu (...) jako miejsce zdarzenia wpisano przed blokiem przy ul. (...) w R., w Karcie Czynności Ratunkowych odnotowano, że powódka poślizgnęła się i upadła na ulicy.

Pogotowie przywiozło powódkę do szpitala (...) w N., gdzie przebywała od dnia 14.03.2013 roku do dnia 18.03.2013 roku z rozpoznaniem złamania spiralnego trzonu piszczeli i złamania kostki bocznej prawej. W dniu 15.03.2013 roku powódkę poddano otwartemu nastawieniu złamania wewnętrzną stabilizacją kości piszczelowej/ kości strzałkowej. Nie założono jej gipsu. Miała rany cięte na nodze. W domu leżała przez 3 miesiące. Dopiero 6 miesięcy po wypadku powódka zaczęła poruszać się o kulach, wcześniej leżała w łóżku.

Dalsze leczenie powódka kontynuowała w poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej Szpitala (...) w N.. Powódkę w dniu 16.09.2013 roku skierowano na leczenie szpitalne w związku z opóźnionym zrostem kości podudzia prawego. Powódkę kierowano na rehabilitację w związku z chorobą zwyrodnieniową kręgosłupa. Zakupywała leki potrzebne do leczenia złamania, leki przeciwzkrzepowe, przeciwbólowe. W złamanej kości nie było zrostu, dlatego powódkę poddano drugiej operacji. Materiał zespalający z kostki bocznej usunięto w dniu 25.10.2013, a gwóźdź śródśpikowy z piszczeli w dniu 16.06.2016 r. (pobyt szpitalny 15-17.06.2016). Obecnie zgłasza bóle obu nóg, najbardziej w kolanach, ostatnio miała płyn w kolanie lewym. Leczenia nie zakończyła, nadal leczy się w poradni urazowo-ortopedycznej. Powódka ma problemy ze snem. Chodzenie po schodach sprawia jej ból. Zażywa w dalszym ciągu leki przeciwbólowe. Przed wypadkiem powódka leczyła się w poradni ortopedycznej na dolegliwości kręgosłupa lędźwiowego.

Po każdej z operacji szpitalnych powódką opiekowali się członkowie rodziny, mąż i syn. Przygotowywali jej posiłki, pomagali w toalecie i utrzymaniu higieny. Powódka nie mogła zginać nogi. Załamała się swoim stanem zdrowia po wypadku. Korzystała z pomocy psychologicznej. Dalej jest załamana psychicznie, niespokojna i nerwowa. Boli ją lewe kolano z uwagi na obciążenie.

Burmistrz R. z dniem 5.03.2013 roku wstrzymał do odwołania realizację usługi zimowego utrzymania dróg i chodników, z uwagi na polepszenie warunków atmosferycznych. Jednak w momencie wypadku tj. w dniu 13.03.2013 r. około godzinny 22:30 akcja zimowego utrzymania na terenie Gminy R. była prowadzona. W związku z wystąpieniem niekorzystnych warunków atmosferycznych (spadek temperatury poniżej 0" C, opad śniegu) w godzinach przedpołudniowych w dniu 13.03.2013 r. Burmistrz R. podjął decyzje o wznowieniu realizacji usługi zimowego utrzymania. Powyższa informacja została przekazana wykonawcy niezwłocznie po sporządzeniu stosownego pisma. Firma Handlowo - Usługowa (...) otrzymała faks informujący o decyzji Burmistrza R. w dniu 13.03.2013 r., o godzinie 14.09. Faktycznie usługa odśnieżania w tym dniu była prowadzona od wczesnych godzin porannych i zakończyła się na godzinach porannych.

Usługę kompleksowego zimowego utrzymania dróg, poboczy oraz zatok autobusowych na terenie miasta i gminy R. w sezonach zimowych w latach 2011-2014 dla części II pozwana Gmina powierzyła (...) pozwanego S. K. (1) na podstawie

umowy z dnia 2 stycznia 2012 roku. Wykonawca został wyłoniony w trybie przetargowym. Umowa obowiązywała od dnia jej podpisania do 30.04.2014 roku.

Na podstawie postanowień umowy pozwany przyjął do wykonania m.in. usługę zimowego utrzymania dróg, których celem było zapewnienie przejezdności oraz ograniczenie zakłóceń płynności ruchu drogowego wywołanych takimi zjawiskami jak opady śniegu, deszczu ze śniegiem, marznącej mżawki lub śliskością zimową jezdni w sezonie zimowym 2011/2014. Zwalczanie śliskości polegało na zapobieganiu i likwidowaniu śliskości zimowej przez stosowanie materiałów uszorstniających zwłaszcza w obrębie podjazdów i skrzyżowań. Zamawiająca Gmina zastrzegła sobie prawo do zawieszenia i wznawiania akcji zimowego utrzymania dróg z uwagi na sprzyjające warunki atmosferyczne, bez konsekwencji wynikających z zastosowania kar umownych (par 1 pkt. 3 umowy). Wykonawca ponosił odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy na zasadach określonych w przepisach prawa i umowie (par 1 pkt. 5 umowy). Wykonawca zobowiązał się do ubezpieczenia robót z tytułu szkód, które mogły zaistnieć w związku z określonymi zdarzeniami losowymi oraz od odpowiedzialności cywilnej (par 1 pkt. 12 umowy). Osobą odpowiedzialną za wykonanie obowiązków umownych ze strony gminy był P. R. (par (...) umowy).

Firma pozwanego S. K. (1) zobowiązała się do odśnieżania dróg tj. usuwania śniegu z jezdni i poboczy dróg, chodników oraz obiektów towarzyszących tj. zatok autobusowych i parkingów. Wykonawca ponosił pełną odpowiedzialność za szkody spowodowane zaniechaniem prac lub na skutek niedostatecznego lub niezgodnego z obowiązującymi przepisami wykonania prac przy zimowym utrzymaniu dróg. Według standardów utrzymania chodników i ciągów pieszych stanowiących załącznik do umowy, chodniki i ciągi piesze powinny być odśnieżane do 3 godzin po wystąpieniu zjawiska atmosferycznego tj. gołoledzi, szronu, szadzi, lodowicy, śliskości pośniegowej, w taki sposób aby zapewnić ciągłą komunikację. Warstwy lodu i zlodowaciałego śniegu powinny być posypane kruszywem w ilości 60-100 g/mkw jednorazowo. Posypywanie należało powtarzać w miarę usuwania kruszywa.

Zgodnie z wykazem chodników i ciągów pieszych stanowiącego załącznik do umowy i jej integralną część pozwany zobowiązał się do zimowego utrzymania wiat przystankowych w ciągach ulic, kładki przy ul. (...). Pozwany nie prowadził książki akcji zimowej. W dniu 13.03.2013 nie odnotowano szczególnych sygnałów dotyczących złego stanu nawierzchni chodnika przy ul. (...), która mogłaby zagrażać bezpieczeństwu turystów lub mieszkańców.

Pozwany S. K. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą S. K. (1) (...) .H.U. jest przedsiębiorstwem specjalizującym się w utrzymaniu czystości i bezpieczeństwa dróg. Zgodnie z wydrukiem z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej pozwany wykonywał działalność gospodarczą: „pozostałe sprzątanie”, której to podklasa obejmuje min.: zmiatanie i polewanie ulic i usuwanie śniegu i lodu, włącznie z usuwaniem śniegu i lodu z dachów budynków oraz pozostałą działalność w zakresie sprzątania, gdzie indziej niesklasyfikowaną. Na etapie postępowania przetargowego S. K. (1) wykazał spełnienie wymagań szczegółowo wymienionych w ogłoszeniu o zamówieniu oraz w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia niezbędnych do wykonywania usług zimowego utrzymania dróg i chodników. Posiadał wiedzę i doświadczenie, dysponował odpowiednim potencjałem technicznym oraz osobami zdolnymi do wykonania zamówienia, posiadał wymagany sprzęt. We wcześniejszych latach także wygrywał przetargi w Gminie R. na zimowe utrzymanie dróg i chodników, miał dobre referencje.

Pozwana Gmina R. posiadała wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej dla klienta korporacyjnego nr polisy nr (...). W ramach ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla klienta korporacyjnego franszyza redukcyjna wynosiła 500 zł w każdej szkodzie- pkt (...) polisy. Pozwany S. K. (1) zawarł z (...) SA umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nr (...) m.in. działalności polegającej na oczyszczaniu i odśnieżaniu w okresie ubezpieczenia od 3.12.2012 do 2.12.2013 roku. F. redukcyjna wynosiła 1.000 zł w każdej szkodzie rzeczowej. Suma ubezpieczenia za jedno i wszystkie zdarzenia wynosiła 1 mln zł.

Pismem z dnia 11.07.2013 roku powódka reprezentowana przez pełnomocnika wezwała (...) SA o zapłatę kwoty 100.000 zł zadośćuczynienia, 547,82 zł za zakup leków i 3.900 zł koszty opieki, powołując się na zaniebdania pozwanej Gminy w utrzymaniu zimowym chodników. Ostatecznie ubezpieczyciel ten odmówił powódce uwzględnienia roszczeń, powołując się na treść art. 429 kc, w związku z powierzeniem zimowego utrzymania terenu S. K. (1).

Pismem z dnia 1.10.2013 roku powódka wezwała (...) SA o zapłatę kwoty 120.000 zł zadośćuczynienia, 621,45 zł za zakup leków i 5720 zł koszty opieki, powołując się na zaniebdania pozwanego S. K. (1) w utrzymaniu zimowym chodników. Decyzją z dnia 8.11.2013 roku (...) SA odmówiła przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 13.03.2013 roku, w wyniku którego obrażeń doznała powódka. Na podstawie zgromadzonej w postępowaniu likwidacyjnym dokumentacji ubezpieczyciel pozwanego K. uznał, że ubezpieczony należycie wykonywał wszelkie obowiązki wynikające z umowy w dniu 13.03.2013 roku. Czynności odśnieżania terenu wykonywał od wczesnych godzin porannych, bowiem od godzin porannych padał śnieg i deszcz ze śniegiem. Z uwagi na pierwszy dzień prowadzenia akcji odśnieżania, odśnieżał chodnik przy użyciu ciągnika z pługiem, a po ustaniu opadów posypał nawierzchnię materiałem uszorstniającym. Z uwagi na brak opadów w godzinach późniejszych tj od godz. 7 do godz. 23 oraz utrzymującą się stałą ujemną temperaturę -1 st.C nie zachodziła konieczność dalszego uszorstniania nawierzchni chodnika i podejmowania interwencji związanych z usunięciem śliskości. W tych godzinach ubezpieczony nie wykonywał prac odśnieżania, ponieważ stan techniczny ciągów komunikacyjnych nie zagrażał bezpieczeństwu przechodniów. Wskazane miejsce wypadku było utrzymane zgodnie z warunkami umowy. Ubezpieczyciel podał też, że skoro miejsce wypadku znajdowała się w obszarze obniżenia chodnika, spełniającego funkcję wjazdu na posesję prywatną przy ul. (...) to zgodnie z art. (...) ustawy z dnia 13.09.1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach właściwym do utrzymania czystości w zakresie odśnieżania przedmiotowego chodnika był właściciel posesji przy ul. (...).

Powódka złożyła odwołanie od tej decyzji pismem z dnia 21.12.2013 roku. Decyzją z dnia 15.01.2014 roku (...) SA podtrzymało swoje wcześniejsze stanowisko. (...) SA powtórzyło w całości swoją wcześniejszą argumentację.

Pismem z dnia 26.05.2014 roku powódka ponownie wystąpiła do Gminy o przeprowadzenie procesu likwidacji szkody jakiej doznała i dostarczenie umów z wykonawcą utrzymania zimowego dróg.

Powódka wraz z członkami rodziny miała w planach otworzyć sklep odzieżowy. W wyniku urazów powypadkowych działalność założyła później. Dopiero w dniu 8.04.2013 roku rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej. Prowadzenie sklepu faktycznie rozpoczęła jednak 3 miesiące później po leczeniu. W momencie wypadku powódka była osobą bezrobotną, utrzymywał ją mąż. Działalność zawiesiła z dniem 21.05.2015 roku. Podjęła pracę jako sprzedawca w sklepie wielobranżowym z dochodem 375,97 zł. Obecnie nie pracuje, pozostaje na utrzymaniu drugiego męża.

Powódka utrzymuje się z dochodu 1600 zł miesięcznie. Jej mąż pobiera emeryturę w kwocie 1635,43 zł. Jest współwłaścicielką lokalu mieszkalnego w R. oraz dwóch samochodów osobowych B. rocznik 1997 i o. (...) rocznik 2000. W 2014 roku osiągnęła dochód z prowadzenia działalności gospodarczej w kwocie 16.241,10 zł.

Uraz, stwierdzony u powódki mógł powstać w wyniku zdarzenia z dnia 13.03.2013 roku. Złamanie, jakiego doznała powódka powstaje zazwyczaj w mechanizmie pośrednim, częstym w przypadku poślizgnięcia, utraty równowagi i upadku. Powódka w wyniku zdarzenia z dnia 13.03.2013 doznała złamania spiralnego trzonu piszczeli i złamania kostki bocznej prawego podudzia. U powódki doszło do przedłużenia czasu, w jakim uzyskano zrost kości, chociaż zastosowano prawidłowy sposób leczniczy, bez błędów w postępowaniu lekarzy leczących powódkę. Przebyty uraz z dnia 13.03.2013 spowodował powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki w wysokości 10 %. Powódka wymagała pomocy opieki innych osób, początkowo w wymiarze około 2 godzin dziennie przez 3 miesiące, następnie, w miarę postępu leczenia i usprawniania przez kolejne 3 miesiące w wymiarze około 1 godziny dziennie. Po usunięciu śrub w 2013 i 2016 roku powódka wymagała opieki osób trzecich przez 2 tygodnie po każdym zabiegu w wymiarze 1 godziny dziennie. Zasadny i pozostający w związku z doznany urazem był zakup leków, udokumentowanych paragonami, których kopie załączono do akt sprawy, z wyjątkiem takich preparatów jak: P., T. Maść, (...) Forte, E., F. syrop, S. lakier do paznokci, Z., D. (...) Forte, k. Aktualnie u powódki stwierdza się blizny pooperacyjne na podudziu prawym - rany wygojone przez rychłozrost, nie zaciągające tkanek otaczających. Nieznacznie poszerzony jest obwód prawego podudzia i stawu skokowego prawego, głównie po stronie bocznej. Chód powódki jest prawidłowy, wydolny. W przyszłości możliwe jest wystąpienie zmian zwyrodnieniowych, pourazowych stawu skokowego prawego u powódki,

jednak obecnie nawet w przybliżeniu nie można ocenić prawdopodobieństwa wystąpienia tych zmian ani tym bardziej stopnia dysfunkcji układu ruchu nimi wywołanej.

U powódki nie występują zaburzenia depresyjno-lękowe ani zaburzenia przystosowawcze, które powstałyby w bezpośrednim związku przyczynowym z przebytych wypadkiem. Przeprowadzone badanie psychologiczne i wywiad uzyskany od powódki wskazują na istnienie u niej osobowości lękowej, dla której charakterystycznymi cechami jest uczucie lęku, niepewność, skłonność do zamartwiania się oraz obniżona tolerancja na stres. Taki wzorec zachowań i cech psychicznych ukształtował się w dzieciństwie lub w wieku młodzieńczym a nie wynika z przebytego wypadku. Ponadto powódka jednoznacznie podkreśla, że od wielu lat jest osobą nerwową labilną emocjonalnie z zaznaczonymi skłonnościami do przygnębienia i z tego powodu zażywała lekarstwa uspokajające i nasenne od lekarza rodzinnego. Wynika to przede wszystkim nieudanych relacji w pierwszym małżeństwie, alkoholizmu pierwszego męża. Aktualne badanie psychologiczne me wskazuje na nasilenie i występowanie objawów psychopatologicznych - po doznanych wypadku, które wymagałyby pomocy psychologicznej i psychiatrycznej

Jako podstawę tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy wskazał dowody z dokumentów historii choroby, zdjęć, oświadczeń osób prywatnych, karty wyjazdu zespołu medycznego, korespondencji z pozwaną, dokumentach przedstawionych przez pozwanych w zakresie umów zimowego utrzymania dróg z dokumentacją przetargową, akt likwidacji szkody (...) SA. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana poza opisem miejsca wypadku wynikającym z karty wyjazdu pogotowia, oświadczeniu osób pomagających powódce po zdarzeniu i szkiców powódki.

Miejsce, w którym powódka się przewróciła Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z zeznań świadka S. M. (obserwującego powódkę bezpośrednio po upadku) oraz z zeznań powódki. W karcie wyjazdu pogotowia miejsce to nie zostało określone precyzyjnie. Przede wszystkim wzywający pogotowie zapewne w celu uściślenia miejsca wypadku podał taką lokalizację. Samego zgłoszenia wypadku nie można, zdaniem Sądu, w sposób bezpośredni przekładać na dokładne miejsce zdarzenia. Takie określenie miało pomóc załodze ratunkowej dotarcie do poszkodowanej powódki. Także oświadczenia B. M. i S. M. z k. 21-22 nie oddawały dokładnie miejsca wypadku i były mało precyzyjne. Dopiero podczas przesłuchania świadek S. M. dokładnie podał gdzie powódka się przewróciła. Zeznaniami świadka Sąd Okręgowy przypisał walor wiarygodności, nie mając żadnych wątpliwości co do jego prawdomówności.

Ustaleń faktycznych co do charakteru i zakresu doznanych przez powódkę urazów powypadkowych, stopnia intensywności cierpień powódki, trwałego uszczerbku na zdrowiu, rokowań na przyszłość Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o opinię biegłego W. S., którą uznał za miarodajną. Zakres cierpień psychicznych powódki z urazu powypadkowego profesjonalnie, rzeczowo przedstawił biegły psycholog. Opinia ta nie była kwestionowana.

Kolejno Sąd Okręgowy omówił dowód z zeznań dalszych świadków wskazując, które z nich uznał za wiarygodne, którym zaś wiarygodności odmówił i dlaczego.

Powyższe ustalenia i oceny doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie do kwoty 34 240 zł – w stosunku do pozwanych (...) SA. Powództwo w stosunku do pozwanych Gminy R.- (...) SA zostało oddalone, jako bezzasadne.

Sąd kolejno rozważał, że odpowiedzialność pozwanej Gminy R. wynika z konstrukcji z art.417 oraz art.417² kc. Podstawę faktyczną odpowiedzialności Gminy powódka wywodziła z nieutrzymania chodnika w należytych stanie, tj. nieprawidłowego odśnieżenia i uszorstnienia. Obowiązek taki wynikał z treści art. 3 ust 2 pkt 12 ustawy z dnia 13 września 1996 r o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, jak chodzi o teren przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest gmina oraz które są położone na jej obszarze przy drogach publicznych, bez względu na kategorię tych dróg. Przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób jednoznaczny wykazało miejsce upadku powódki w rejonie chodnika przystanku autobusowego. Wbrew twierdzeniom pozwanych wypadek nie miał miejsca na obszarze, o utrzymanie którego miały dbać inne niż pozwana gmina podmioty. Dokładne miejsce upadku powódki Sąd ustalił w oparciu o osobowe źródła dowodowe, nie dzieląc argumentacji pozwanych, iż

wiarygodnie miejsce zdarzenia opisuje karta wyjazdu pogotowia, czy pisemne oświadczenia świadków zdarzenia. Zgromadzony materiał dowodowy wykazał ponadto, że miejsce zdarzenia było nieodśnieżone, śliski, nieposypane piaskiem, co jest oczywiste skoro w dniu 13.03.2013 roku miały miejsce opady marznącego śniegu.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, że Gminy R. wynika stąd, że jest ona zarządcą drogi. Do zadań zarządcy drogi należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg (art.19 ust. 1 ustawy o drogach publicznych), w szczególności: utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich, z uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego; wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających; przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników (art.20 pkt 4, 10, 11, 12 u.d.p.).

Sąd zauważył, że obowiązki Gminy w wyżej opisanym zakresie nie należą do zadań ze sfery władczych uprawnień organów władzy, lecz do tych, które wypływają ze sfery dominium, czyli stosunków w jakich pozwana jednostka samorządu terytorialnego winna być traktowana na równi z innymi podmiotami obrotu prawnego i stosunków cywilnoprawnych. Wobec powyższego podstawę odpowiedzialności w tym zakresie, tj. za stan zimowego utrzymania chodnika przy ul. (...) w R. w dniu 13.03.2013 roku stanowić powinien art.416 kc. Dla ustalenia podstaw tej odpowiedzialności konieczne było wykazanie przez powódkę trzech przesłanek, tj.: szkody, winy oraz związku przyczynowego pomiędzy powyższymi a szkodą.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pozwana gmina nie kwestionowała, że do jej obowiązków należało odśnieżanie chodnika przy ul (...) w R. na wysokości bloku nr (...) i przystanku autobusowego. Wskazywała natomiast na przesłankę ją ekskulpującą, tj. zawarcie umowy z profesjonalnym podmiotem m.in. w zakresie zimowego utrzymania chodników i przystanków autobusowych i odwoływała się do przepisu art.429 kc.

Miasto podpisało z pozwanym S. K. (1) umowę z dnia 2 stycznia 2012 roku na świadczenie usługi kompleksowego zimowego utrzymania dróg, poboczy oraz zatok autobusowych na terenie miasta i gminy R. w sezonach zimowych w latach 2011-2014 dla części II. Postępowanie dowodowe potwierdziło, że pozwany S. K. (1) jest podmiotem profesjonalnie zajmującym się tego typu działalnością od kilkadziesiąt lat. We wcześniejszych latach zajmował się wykonywaniem takich usług na rzecz pozwanej gminy. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że pozwana Gmina skutecznie zwolniła się z odpowiedzialności za szkodę, której powódka doznała wskutek nienależytego wykonania zadań Gminy w zakresie odśnieżania. Pozwana Gmina powierzyła zadanie odśnieżania profesjonalnemu podmiotowi a jej samej nie można przypisać żadnego zaniedbania, które skutkowałoby odpowiedzialnością za upadek powódki.

Zdaniem Sądu Okręgowego odpowiedzialność deliktową na zasadzie art. 415 kc. względem powódki ponosi pozwany S. K. (1).

Odwołując się do poglądów wyrażonych w orzecznictwie Sąd Najwyższy Sąd Okręgowy wskazał, że podmiot przyjmujący na siebie obowiązek właściwego utrzymania drogi zobowiązany jest do starannego działania w wykonaniu zobowiązania. Nie oznacza to jednak absolutnej odpowiedzialności i powinności zapewnienia bezpiecznego stanu drogi w każdej chwili bez względu na nieprzewidywalne warunki pogodowe oraz towarzyszący im „czynnik ludzki”. Do zadań pozwanego S. K. (1), jako wykonawcy powierzonego zadania, nie należało zapewnienie bezwzględnie bezpiecznego stanu, lecz wykonywanie czynności, których celem było zapewnienie bezpieczeństwa przechodu po chodnikach w przypadku wystąpienia m.in. opadu śniegu, lodowicy itp. Pozwany nie odpowiadał za rezultat, lecz za staranne działanie, z tym że należytą staranność pozwanego należało oceniać z uwzględnieniem zawodowego charakteru jego działalności (art. 355 §2). Zdaniem Sądu pozwany S. K. (1) nie wywiązał się z obowiązku należytej staranności przy utrzymaniu chodnika przy ul. (...) w rejonie przystanku autobusowego, na którym upadła powódka. Pozwany za pomocą zeznań swoich i świadka P. K. starał się udowodnić, należytą staranność przy zimowym utrzymaniu chodników i przystanków autobusowych. Obaj nie pamiętali jednak jak wyglądało odśnieżanie

przedmiotowego chodnika i przystanku w dniu zdarzenia. Odnosili się tylko hipotetycznie do stanu pogody i czynności, które w takich stanach pogodowych realizują. Sąd nie podzielił ich zeznań w zakresie zimowego utrzymania chodnika i przystanku autobusowego w dniu zdarzenia. W oparciu o dane z Instytutu (...), zeznania świadka S. M. i powódki potwierdzono, że w dniu 13.03.2013 roku od godzin porannych padał marznący śnieg, opady miały też miejsce w momencie upadku powódki. Tymczasem jak wynika z dokumentacji ubezpieczyciela pozwanego (...) SA – „ (...) z uwagi na brak opadów w godzinach późniejszych tj. od godz. 7 do godz. 23 oraz utrzymującą się stałą ujemną temperaturę -1 st.C nie zachodziła konieczność dalszego uszorstniania nawierzchni chodnika i podejmowania interwencji związanych z usunięciem śliskości. W tych godzinach ubezpieczony nie wykonywał prac odśnieżania, ponieważ stan techniczny ciągów komunikacyjnych nie zagrażał bezpieczeństwu przechodniów”. Z dokumentu tego jak też późniejszej decyzji z dnia 15.01.2014 r., w której powtórzono powyższe stwierdzenia, wynika, że odśnieżenie chodnika przy ul. (...) zaprzestano przed godz. 7 rano. Tymczasem śnieg nadal padał, a z umowy zawartej przez S. K. (1) z Gminą R. oraz z jej załączników wynikało, że chodniki i ciągi piesze powinny być odśnieżane do 3 godzin po wystąpieniu zjawiska atmosferycznego tj. gołoledzi, szronu, szadzi, lodowicy, śliskości pośniegowej, w taki sposób aby zapewnić ciągłą komunikację. Powyższe dokumenty ubezpieczyciela wskazują na to, że pozwany K. przy wykonaniu powierzonego zadania nie dochował należytej staranności. W ocenie Sądu zacytowane decyzje ubezpieczyciela oddają faktyczne czynności jakie w dniu zdarzenia podejmował S. K. (1) przy odśnieżaniu chodnika i przystanku autobusowego. Nawet gdyby śnieg nie padał bez przerwy to od godziny 7 rano do 23, przy ujemnej temperaturze, chodnik od samego użytkowania go przez pieszych i to w tak ruchliwym miejscu jak okolice zatoki autobusowej musiałby niezwykle śliski i spełniał parametry gołoledzi, którą powinno się, zgodnie z umową, co 3 godziny usuwać, tymczasem, według twierdzeń ubezpieczyciela, ponad 12 godzin nie podejmowano tam żadnych działań w tym kierunku. Sąd Okręgowy podkreślił w tym miejscu, że ubezpieczyciel, mimo wezwania, nie przedłożył akt likwidacji szkody, w tym dokumentów, na których oparł swoje ustalenia. Tymczasem powódka zwracała uwagę na nieścisłość stanowiska pozwanych z przedłożoną dokumentacją. W świetle art. 233§ 2 kpc i art. 230 kpc Sąd Okręgowy zinterpretował więc odmowę (...) przedstawienia akt likwidacji szkody jako przyznanie okoliczności podnoszonych przez powódkę, a związanych z nienależytym i niezgodnym z umową łączącą S. K. (1) i Gminę R. utrzymaniem chodnika na przystanku autobusowym w dniu zdarzenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego szkoda powódki jest ewidentna, ponieważ doznała skomplikowanego złamania spiralnego trzonu piszczeli i złamania kostki bocznej prawej, wreszcie przeszła trzy zabiegi operacyjne. Doznała 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Między szkodą powódki a zaniedbaniem pozwanego K., polegającym na należyтым utrzymaniu stanu chodnika na przystanku przy ul (...), zachodzi związek przyczynowy.

Sąd Okręgowy uznał, że w oparciu przepis art.445§1 k.c. powódka słusznie domaga się zadośćuczynienia za doznana krzywdę, choć jej żądanie ocenił jako znacząco wygórowane. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne. Zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinionego przez sprawcę szkody. Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być - zgodnie z art. 445 § 1 k.c. – odpowiednia Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych, a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości, a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania. Jednocześnie niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia.

Powódka domagała się zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł. Sąd uznał, że kwotą uzasadnioną do krzywd doznanych przez powódkę w sferze psychicznej i fizycznej będzie kwota 30.000 zł. Proces leczenia i rehabilitacji niewątpliwie wiązał się z cierpieniami oraz czasowymi ograniczeniami oraz wyłączeniem z dotychczasowej aktywności fizycznej,

lecz jego natężenie nie było na tyle duże, by uzasadniało ewentualne zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 120 000 złotych. Powódka przeszła trzy operacje, proces gojenia złamania był powikłany, brakiem zrostu. Proces wracania do zdrowia był zatem dłuższy i niewątpliwie bolesny dla powódki. Dodatkowo powódka wznagała się z cierpieniami psychicznymi, ograniczeniami i koniecznością pomocy. Nie wszystkie urazy psychiczne powódki miały jednak związek z doznanym urazem. Powódka jako osoba bardziej labilna emocjonalnie w związku z wydarzeniami z przeszłości, cierpiała na bezsenność. Ponadto uszczerbek na zdrowiu powódki w związku ze złamaniem kończyny prawej nie był duży. Powódka wyzdrowiała, nie ma komplikacji, dlatego wyższe zadośćuczynienie zdaniem Sądu się jej nie należało.

W oparciu o przepis art. 444§1 k.c. Sąd Okręgowy uznał również roszczenie powódki o naprawienie szkody majątkowej za w części usprawiedliwione. Tytułem odszkodowania powódka domagała się kwoty 10.360 zł, na którą składały się kwoty 1000 zł jako zwrot poniesionych przez nią kosztów zakupu leków oraz kwota 9.360 zł jako zwrot poniesionych kosztów opieki. Sąd zweryfikowała twierdzenia powódki posiłkując się opinią biegłego sądowego. Ostatecznie Sąd przyznał powódce koszty opieki za 5 dniowy pobyt szpitalny w okresie do 14 do 18.03.2013 roku w wymiarze 2 h dziennie, oraz następne trzy miesiące w wymiarze 2 h dziennie, wg. opinii biegłego czyli łącznie 97 dni po 2 h dziennie opieki oraz stawkę 10 zł, co dało 1940 zł. Przez następne 3 miesiące czyli 90 dni zgodnie z wnioskami biegłego powódka wymagała opieki po 1 h dziennie, co dało 900 zł (90 dni * 1 h * 10 zł). Powódka była jeszcze dwukrotnie hospitalizowana w okresach po trzy dni z konieczną 2 godzinną opieką rodziny, co dało 120 zł, oraz wymagała pomocy po każdej z tych hospitalizacji po 14 dni w wymiarze 1 h dziennie co dało 280 zł (14 dni * 2 * 1 h * 10 zł). Łącznie koszty opieki należnej powódce wynoszą 3240 zł. Sąd za uzasadnianą uznał przyjętą stawkę 10 zł za godzinę opieki. Stawka ta jest niewygórowana i uśredniona w stosunku do stawek np. opieki sprawianej przez pracowników MOPS.

Roszczenie o zwrot kosztów leków Sąd uwzględnił do kwoty 1000zł. Powódka przedstawiła paragony, które w ustaleniach faktycznych nie uwzględniono. Sąd na zasadzie art. 322 kpc miarkował w tym względzie odszkodowanie, w pewien sposób je uśredniając. Oczywistym jest, że w kosztach leczenia nie uwzględnia się zakupów np. lakieru do paznokci. Powódka jednak słusznie, chociaż sprzeciwiał się temu biegły ortopeda podkreślała zasadność zakupu preparatów witaminowych, leku tribiotic, leków nasennych, które zakupywała według zaleceń lekarskich, jako wpływających na poprawę procesu leczenia, tym bardziej, że występował u niej przedłużony okres zrostu kości. Wymagała też leków nasennych wynikających z długiego okresu leczenia, nie możliwości spania, dolegliwości bólowych.

Łącznie zatem tytułem zgłoszonych kosztów leczenia i opieki na podstawie powyższego wyliczenia Sąd uwzględnił kwotę 4240 zł, zasadzając ją w wyroku.

Należne powódce kwoty Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych (...) SA, in solidum, bowiem każdy z pozwanych odpowiada względem powódki na innej podstawie prawnej. Nadto Sąd ograniczył odpowiedzialność finansową ubezpieczyciela do kwoty 33.240 zł. Z polisy ubezpieczeniowej wynika, że franczyzę redukcyjną określono na kwotę 1000 zł. Sąd odliczył zatem ta kwotę od zasądzanego roszczenia 34.240 zł względem pozwanego ubezpieczyciela.

O kosztach postępowania w stosunku do pozwanych, których odpowiedzialność w tej sprawie została przesądzona Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie orzeczono na zasadzie art. 100 kpc.

Wyrok Sądu Okręgowego, w części uwzględniającej powództwo, **zaskarżył apelacją pozwany S. K. (1)**, zarzucając:

1/ naruszenie art. 233 par. 1 k.p.c. polegające na pobieżnej i wybiórczej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i ustalenie okoliczności miejsca w którym powódka się przewróciła w oparciu jedynie na zeznania powódki oraz świadka S. M., mimo, że w ocenie pozwanego powódka, mimo, że ciążył na niej taki obowiązek, nie wykazała miejsca upadku, przedstawiając wzajemnie sprzeczne dowody z których wynikało, że do upadku doszło przed blokiem przy ul. (...), bądź też przed prywatną posesją znajdującą się przy ul. (...);

2/ błąd w ustaleniach faktycznych co do miejsca zdarzenia;

3/ naruszenie art. 5 ust.1 pkt 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach poprzez niewłaściwe jego zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwany S. K. (1) był odpowiedzialny za odśnieżenie chodnika na którym przewróciła się powódka, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wynika, że do wypadku doszło na odcinku chodnika przyległym do prywatnej posesji, zatem utrzymanie go w czystości należało do zadań właścicieli tychże posesji;

4/ błąd w ustaleniach faktycznych co do osób odpowiedzialnych za zdarzenie;

Na wypadek niepodzielenia stanowiska, że pozwana przewróciła się na odcinku chodnika za którego odśnieżanie odpowiedzialni byli właściciele posesji, wzdłuż których był on położony, pozwany zarzucił:

1/ naruszenie art. 415 k.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie i przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie zostały zrealizowane przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego, mimo że jak Sąd słusznie wskazał do jego zadań nie należało zapewnienie bezwzględnego bezpieczeństwa Przechodu po chodnikach lecz staranne działanie zaś nikt nie zgłaszał zastrzeżeń co do sposobu wykonywania obowiązków przez pozwanego, zaś jak wskazał sam pozwany od 18 lat wygrywa przetargi na odśnieżanie dróg co w sposób niezbity świadczy o tym, że jego działanie cechuje się najwyższą starannością;

2/ naruszenie art. 233 par. 1 k.p.c. polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że zeznania świadka P. K. były niewiarygodne i tendencyjne podczas gdy były one spójne i logiczne; świadek jako osoba odpowiedzialna za odśnieżanie tego rejonu posiadał pełną wiedzę na temat zakresu wykonywanych prac i procedur odśnieżania przyjętych przez pozwanego S. K. (1) a nadto precyzyjnie wskazywał, że jeśli sypie lekki śnieg i jest temperatura -1 to odśnieżanie i posypywanie chodnika ma miejsce co dwie godziny, zatem należało na tej podstawie wywieść, że analogicznie było w dniu 13 marca 2013 roku;

3/ naruszenie art. 233 par. 1 k.p.c. polegające na wybiórczym rozważeniu zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji przyjęciu, że według twierdzeń ubezpieczyciela (...) S.A.) ponad 12 godzin nie podejmowano działań oczyszczających podczas gdy w piśmie z dnia 13 stycznia 2016 roku w odpowiedzi na pozew ubezpieczyciel w sposób wyraźny wskazał, że pozwany S. K. (1) po otrzymaniu faxu od zamawiającego niezwłocznie przystąpił do usuwania wszelkich objawów śliskości zimowej i wykonał tę usługę w sposób prawidłowe, zaś zamawiający nie zgłaszał w tym zakresie żadnych zastrzeżeń;

4/ błąd w ustaleniach faktycznych co do okoliczności dołożenia przez pozwanego należytej staranności w wykonywaniu swych zobowiązań i odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie;

5/ naruszenie art. 233 par. 1 k.p.c. w zw. z art. 278 par. 1 k.p.c. polegające na przyjęciu, że powódce przysługuje zwrot kosztów zakupu leków w wysokości 1000 zł miesięcznie podczas gdy biegły, zarówno w opinii z dnia 23 sierpnia 2016 jak i w opinii uzupełniającej wskazał, że zakup preparatów magnezowych, w., k. f. i maści T. a także preparatów E. i Z. nie ma uzasadnienia w leczeniu doznanego przez powódkę urazu zatem brak jest podstaw do obciążenia pozwanego tymi kosztami;

6/ naruszenie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 par. 1 k.p.c., polegające na zniesieniu wzajemnie między stronami kosztów postępowania podczas gdy zasada odpowiedzialności kosztowej za wynika sprawy przemawia za pierwszeństwem stosunkowego rozdzielenia kosztów nad ich wzajemnych zniesieniem zatem w sytuacji gdy powódka wygrała proces jedynie w 26%. Winna być zobowiązana do stosunkowego zwrotu pozwanemu kosztów procesu;

Ewentualnie:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego a art. art. 445 par. 1 k.c. poprzez przyznanie nieodpowiedniej lecz rażąco wysokiej kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa również w zaskarżonej części zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje. Ewentualnie pozwany wnosił o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ewentualnie domagał się obniżenia zasądzzonego zadośćuczynienia do kwoty 10 000 zł.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe – Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne, z przyczyn wskazanych poniżej.

Kluczowe znaczenie dla oceny zasadności apelacji ma zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i, w konsekwencji, błędne ustalenie samego miejsca zdarzenia szkodzącego. Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie. Przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji ocena zgromadzonego materiału dowodowego w pełni realizuje wymagania stawiane przez przepis art. 233 § 1 k.p.c. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy odniósł się do poszczególnych dowodów oraz wskazał którym z nich, i dlaczego daje wiarę, a którym odnawia wiarygodności.

Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, iż powódka przewróciła się w rejonie przystanku autobusowego, na który odprowadzała swoją córkę. Sąd ustalił ten fakt w oparciu o zeznania powódki, które znalazły pełne potwierdzenie w zeznaniach świadka S. M., naocznego świadka wypadku, a przy tym osoby postronnej, w żaden sposób niezwiązanej z powódką. Wskazywana w apelacji sprzeczność pomiędzy tym materiałem a dowodami z dokumentów, w których miejsce zdarzenia określono jako okolice bloku nr (...) przy ul (...), jest pozorna. Podanie w karcie zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego, jako miejsca zdarzenia, bloku nr (...) przy ul. (...) (przed blokiem) miało najpewniej na celu ułatwienie dojazdu karetki na miejsce zdarzenia, (k.9). Podobny zapis zawiera oświadczenie drugiego naocznego świadka wypadku – B. M. (k.21), należy jednak mieć na względzie, iż dla osoby sporządzającej takie oświadczenie bezpośrednio po zdarzeniu, łatwiej było odwołać się do adresu najbliższej posesji (blok nr (...) przy ul. (...)) niż opisywać miejsce przystanku autobusowego, w rejonie którego powódka się przewróciła. Żadnej natomiast sprzeczności nie zauważa Sąd Apelacyjny pomiędzy zeznaniami powódki a sporządzonym przez nią samym szkicem (k. 13/2).. Wszystko to powoduje, że ustalenie przez Sąd Okręgowy, że powódka przywróciła się w miejscu gdzie znajduje się przystanek autobusowy na chodniku przy ul. (...) nie może zostać podważone, podobnie jak i to, że odśnieżanie tego fragmentu chodnika należało do obowiązków pozwanego S. K. (2). W świetle omówionego wyżej materiału dowodowego ustalenia te nie naruszają zasad logiki doświadczenia życiowego nie zawierają też żadnej takiej wadliwości, która uzasadniałaby stawianie Sądowi zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Na marginesie jedynie warto zauważyć, że będąca pozwaną w sprawie Gmina R. w toku całego procesu nie kwestionowała, że spoczywał na niej obowiązek odśnieżania miejsca, gdzie powódka uległa wypadkowi. Twierdziła zresztą, że do jej obowiązków (zleconych pozwanemu) należy odśnieżanie całego chodnika przy ul (...) (droga publiczna) a nie tylko rejonu przystanków autobusowych.

Prawidłowe są również te ustalenia Sadu I instancji, które doprowadziły do wniosku o niedołożeniu należytej staranności przy odśnieżaniu miejsca wypadku. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że w dniu wypadku Burmistrz R. podjął decyzję o wznowieniu usługi zimowego odśnieżania, która to decyzja dotarła do pozwanego we wczesnych godzinach popołudniowych. Jednakże, jak wynika z dalszych ustaleń Sądu, pozwany rozpoczął odśnieżanie już w godzinach porannych, jednakże tylko jeden raz odśnieżył chodnik przy ul. (...), uznając, że nie zachodzi potrzeba ponownego odśnieżenia czy też posypania tego terenu specjalnymi substancjami likwidującymi śliskość. Takiego ustalenia Sąd dokonał w oparciu o przepis art. 233 § 2 k.p.c. Z dokumentów likwidacji szkody przez pozwanego (...) .U. S.A., w szczególności z pisma z dnia 8 listopada 2013 roku (k. 40-42), wynikało, że pozwany K. odśnieżył i posypał miejsce wypadku rano, a ponieważ o 7 rano opady ustały, uznał te jednokrotne czynności za wystarczające. Ponieważ przytoczona wypowiedź ubezpieczyciela pozostawała w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym (w szczególności z informacją (...) k. 252-253) Sąd Okręgowy był uprawniony do wezwania pozwanego (...) o

przedłożenie dalszych dowodów, tj. dokumentacji, w oparciu o którą poinformowano powódkę o braku konieczności ponownego odśnieżania w dniu wypadku. Niezastosowanie się do polecenia Sądu Okręgowego przez pozwanego ubezpieczyciela, w świetle treści art. 233 § 2 k.p.c., dawało temu Sadowi uprawnienie do oparcia rozstrzygnięcia na dokumencie (...) i zeznaniach świadka S. M. oraz powódki oraz zawartej w piśmie ubezpieczyciela informacji, że pozwany K. odśnieżył chodnik przy ul. (...) (w tym teren przystanku autobusowego) tylko raz w godzinach porannych. Warto pamiętać, że świadek M. zeznał stanowczo, że w chwili wypadku (po godzinie 22) chodnik był nieodśnieżony i bardzo śliski, podobne zeznania złożyła powódka, co prowadzi do wniosku, że, po pierwsze, opady nie ustały o 7 rano oraz, że, po drugie, chodnik nie był odśnieżany dostatecznie. Do odmiennych wniosków nie prowadzą zeznania świadka P. K. (pracownik pozwanego K. faktycznie wykonujący odśnieżanie), który zeznał, że „pryczepność” utrzymuje się przez dwie godziny więc odśnieża raz na dwie godziny. Informacja ta miała jednak charakter ogólny, świadek stanowczo bowiem oświadczył, że nie pamięta jak wyglądało odśnieżanie miejsca wypadku „tego dnia”. Świadek nie wykluczył, że odśnieżał chodnik przez południem, gdyż jak zeznał, czasami wznawia się odśnieżanie nawet gdy akcja jest jeszcze formalnie zawieszona przez Gminę. Świadek w żadnym razie nie zeznał, by odśnieżał chodnik przy P. więcej niż jeden raz. Jego zeznania były nie tyle niewiarygodne (jak podał Sąd Okręgowy) co mało precyzyjne. Tym samym pomiędzy tymi zeznaniami a informacją udzieloną powódce przez (...) nie ma żadnej sprzeczności. Wszystko to dawało Sadowi podstawę do przyjęcia, że w chwili wypadku chodnik nie był odśnieżony i posypany w sposób należyty, co uzasadniało postawienie pozwanemu S. K. (1) zarzut naruszenia należytej staranności (art. 355 § 2 k.p.c.).

Powyższe uwagi potwierdzają bezzasadność zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 §1 k.p.c. Zarzut taki może odnieść zamierzony skutek, gdy strona kwestionująca podstawę faktyczną orzeczenia wykaże, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, to jest regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego, czy też wskazaniom wiedzy. Zarzut ten musi się opierać na podważeniu podstaw oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Obowiązkiem strony, która zgłasza zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. jest zatem wskazanie konkretnych dowodów, których zarzut dotyczy, a sam skarżący winien wykazać, że sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów i miało to wpływ na wynik sprawy. Jeżeli jednak z określonego materiału dowodowego, Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to ocena ta musi być uznana za prawidłową, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można było wysnuwać wnioski odmienne. Sędziowskiej ocenie dowodów nie można przeciwstawiać własnej oceny, lecz koniecznym jest wskazanie przyczyn dla których, w przekonaniu apelanta ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Oznacza to, że rolą skarżącego jest obalenie wersji przyjętej przez sąd a nie budowanie własnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. akt II CKN 817/00, publ. LEX Nr 56906 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 roku, sygn. akt IV CK 274/02, publ. LEX Nr 146440).

Konsekwencją uznania ustaleń faktycznych Sądu I instancji za prawidłowe jest konieczność uznania przez Sąd Apelacyjny za nieusprawiedliwione zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela przyjętą przez Sąd I instancji wykładnię tego przepisu. Przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują jakichkolwiek kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego; komentowany przepis mówi jedynie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia dostarcza orzecznictwo, m.in. to, które Sąd Okręgowy przytoczył w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Judykatura wskazuje również na istotne elementy, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. Orzecznictwo opowiada się więc za zasadą wszechstronności i indywidualizacji –co z jednej strony oznacza to wymóg uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, z drugiej zaś indywidualnego podejścia do

każdego przypadku. (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 80, LEX nr 738354; wyrok SN z dnia 8 października 2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/2004, niepubl.; wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, niepubl.).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie te elementy. Wziął pod uwagę, sam ból i cierpienie które musiały być udziałem powódki w związku z charakterem urazu i przebiegiem leczenia. Sąd miał na uwadze, że powódka przeszła dwie operacje oraz zabieg usunięcia materiału zespającego. Leczenie było więc powikłane, powodowało wyłączenie powódki z normalnego życia. Dopiero po 6 miesiącach leżenia powódka mogła poruszać się o kulach. Z drugiej jednak strony Sąd Okręgowy dostrzegł, że powódka poniekąd wyolbrzymia rozmiar swoich cierpień, zwłaszcza tych psychicznych, w sytuacji gdy szereg jej ujemnych doznań i przeżyć nie ma związku z wypadkiem, lecz z innymi negatywnymi doświadczeniami życiowymi. To było przyczyną przyznania powódce znacznie niższej kwoty, tytułem zadośćuczynienia, niż przez nią dochodzona. Suma 30 000 zł, zasądzona ostatecznie tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki, nie jest zawyżona a już w żadnym razie nie można uznać jej za zawyżoną w stopniu rażącym – a tylko w takim wypadku ingerencja Sądu Apelacyjnego w zaskarżone rozstrzygnięcie byłaby dopuszczalna. W judykaturze utrwalili się bowiem poglądy, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozpoznającego sprawę. Korygowanie zasądzonego już zadośćuczynienia, w postępowaniu odwoławczym uzasadnione jest wówczas i tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono rażąco niskie lub rażąco wygórowane. Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie zdecydowanie nie występuje.

Bezzasadny jest również ten zarzut, który dotyczy kwoty 1000 zł, zasądzonych na rzecz powódki, tytułem odszkodowania, na podstawie art. 444 § 1 k.c., który stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszystkie wyniki z tego powodu koszty. Oczywiście jest, że leki nasenne czy też uspokajające, zażywane zgodnie z zaleceniem lekarza, nie były niezbędne w leczeniu samego urazu, racje ma jednak Sąd Okręgowy, że mogły to leczenie wspomagać. Zarzut apelującego w tym przedmiocie jest ogólnikowy a ponadto opiera się na błędnym założeniu jakoby kwota 1000 zł miała należeć się powódce miesięcznie, gdy tymczasem jest to jednorazowe odszkodowanie obejmujące całość kosztów leczenia.

Brak jest również podstaw do zmiany orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu. Sąd zniósł wzajemnie koszty postępowania co było wyrzeczeniem prawidłowym z uwagi na to, że żadna ze stron nie utrzymała się przy swoim stanowisku w całości. Niewątpliwie jednak przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu – w proporcji w jakiej każda ze stron wygrała/przegrała proces, powódka winna by zwrócić pozwanemu część poniesionych przez niego kosztów – wszak wygrała sprawę jedynie w 26%. Orzeczenie Sądu I instancji, które nie obciąża powódki tymi kosztami, jest jednak prawidłowe – przy zastosowaniu niepowołanego przez Sąd Okręgowy art. 102 k.p.c. Jeśli weźmie się pod uwagę charakter dochodzonego roszczenia, subiektywne przekonanie powódki o wielkości doznanych przez nią cierpień, jak też jej ogólnie złą sytuację majątkową powódki, rozstrzygnięcie Sądu jawi się jako prawidłowe.

Wszystkie powyższe argumenty uzasadniają postawiona na wstępie tezę o bezzasadności apelacji. Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w przedmiocie jej oddalenia stanowi przepis art. 385 k.p.c., zaś co do kosztów postępowania apelacyjnego – art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2016.1668).

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Czepiel